

## JERZY WYSOCKI

ur. 1951; Czaplinek



Miejsce i czas wydarzeń	Tomaszów Lubelski, PRL
Słowa kluczowe	Tomaszów Lubelski, PRL, drukarnia, zecernia, praca zecera, skład tekstu

### Składanie tekstu

Próbowałem składać, ale dawano mi na składy takie raczej nagłówki duże, dużą czcionkę i na winkielaku to się układało tam. [Winkielak to] coś takiego [jak] taka szyna z blokadą i tam się układało tekst na tym, [to] przesuwne było. [Miało się] sztylet, po zecersku, to było takie coś w rodzaju szydła do wyciągania czcionek tekstu, bo czasami trzeba było po prostu, bo zecer się pomylił przy składaniu i trzeba było daną literkę wymienić na inną, więc ciężko było palcami wyjąć z tekstu, po to był potrzebny ten sztylet. Ostre, zakończone igłą i się wkuwało delikatnie w czcionkę i się się wsuwało do góry. W miejsce błędne czcionki się wkładało tą która była potrzebna. Po składzie była tak zwana korekta robiona, czyli po odbitce tak zwanej szczotkowej robiono korektę, czasami nie robiło się szczotki tylko po prostu na maszynę się zakłada całość, w ramę zapinało się zamkami, pilnowało się, żeby ten tekst nie uciekł, bo przecież taką ramę można było wziąć w ręce i się żadna ścianka nie posypała, jak dobry zecer złożył to się nie posypał tekst. Czasem tam się sypały, jak źle był wyjustowany, czyli źle te właśnie spacje były włożone, za mało jak było. To musiało być [dobrze] wyjustowane, po to, żeby jak się klinami, sztegami przyłożyło, skręciło się zamkami i w ramię to powinno się trzymać. Po korekcie jeszcze zecer przychodził, wymieniał czcionki, a później już tylko druk, druk.

Data i miejsce nagrania	2011-09-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"